Gazeta Poranna

Gazeta Poranna wychodzi codziennie o godzinie 12tej w południe. Prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym, w zabudowaniach Starego Teatru.

Ner 128.

W Warszawie kwartalnie zł. 12 — Miesięcz. — 4 Pojedynczy Nr. kosztuje gr. 15 Na Prowincyi z opłatą pocztową tylko kwartalnie . . zł. 20.

PONIEDZIAŁEK 14 MAJA 1838.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Wojenny Jenerał Policmajster czynnej armii i pełniacy obowiązki Vice-Prezydenta Miasta Warszawy.

W wykonaniu Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z d. 14 (26) Sierpnia r. z. Nr. 20,774/37,742, gdy nieczystość kanałów, rynsztoków miejskich, podwórz, niemniej przepełnienie kloak, tak w domach prywatnych jako i rządowych, znacznie przyczynia się do zarazania powietrza szkodliwemi wyziewami, sprzyjającemi miejscowym chorobom, mianowicie podczas dni letnich; zapobiegając przeto ztąd wyniknąć mogącym niebezpiecznym skutkom, z uwagi, że jedynie staranne i czyste oczyszczanie podwórz, przemiatywanie rynsztoków, i regularne czyszczenie kloak, zgoła utrzymywanie jak największego ochędóstwa w domach i mieszkaniach, szczególniej na ulicach zbyt ścieśnionych, usunąć mogą wszelką obawę, z tych powodów, stosownie do powołanego reskryptu, niemniej odwołując się do ogłoszenia swego z dnia 12 Września r. z. w pismach publicznych ogłoszonego, wzywa wszystkich właścicieli domów i Rządców zabudowań rządowych, w mieście Warszawie istniejących, izby wewnątrz domów jak najstaranniejszą czystość utrzymywali, regularny wywóz nieczystości kloacznych zarządzili, i codzienne przemiatanie i spłukiwanie rynsztoków, mianowicie pod czas letniej pory, z rana przed godziną 5tą stróżom nakazali.

Zarazem ostrzega wszystkich, których to dotyczeć może, że Kommissarze Policyi wykonawczej jak i Naczelnik straży nocnej policyjnej, mają sobie polecone ścisłe dopilnowanie powyższego, i przedstawienie do kary, na nieposłusznych niniejszem rozporządzeniem wymierzyć się mającej.

Dla tem pewniejszego skutku, i aby nikt niewiadomością tłómaczyć się nie mógł, rozporządzenie niniejsze trzy-krotnie przez pisma publiczne ogłoszonem zostaje.

W Warszawie dnia 18 (30 Kwietnia) 1838 roku.

N. D. 17,737. Jenerał-Major, *Storożenko.*

(3 raz) Sekretarz, *Greuve.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Warszawa. —

W dniu 10 b. m. Warszawski Instytut Głuchoniemych miał szczęście oglądać u siebie JW. Jenerała Lejtnanta Jenerał-Adjut. Szypowa, Prezydującego w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, w towarzystwie JW. Radcy Stanu Kozłowskiego, Dyrektora Wyz. i Ośw.— Dostojnych Gości przyjmowała Rada Nadzorcza tegoż Instytutu. Przedmiotem wizyty była sala naukowa, sypialnie, pracownia, skład wyrobów, jadalnia i t. p. Uszczęśliwieni wychowańcy tą obecnością Opiekunów wychowania publicznego, w prostocie i szczerości serca sobie właściwej, prosili, aby szczęścia podobnego na przyszłość często mogli być uczestnikami. JW. Jenerał łaskawie pozwoliwszy zwrócić swoją uwagę na konieczną potrzebę rozprzestrzenienia dotychczasowego lokalu Instytutu, przychylić się raczył do zamiaru dokończenia od dawna zamierzonej budowy, dla braku funduszów od lat przeszło 10 wstrzymanej. Instytut pokrzepiony słodką nadzieją uczynienia kiedyś zadosyć prośbom tylu zgłaszających się o przyjęcie Głuchoniemych, z żalem pożegnał Dostojnych łaskawych Gości, których blizko godzinę cieszył się obecnością. (*K. W.*)

— W upłynionym tygodniu kurs wexli na giełdzie naszej małego doznał zniżenia, mianowicie wexli na Paryż. Listy Zastawne spadły także o 1 na 100. (*W. H. i P.*)

— *Przyjechali.* — Krasiński Karol, Hrabia z Radziejewa; Grochulski Ludwik, dziedzic z Gubernii Wołyńskiej; Trzciński Dyonizy, dziedzic z Płocka; Radzymiński Wincenty, dziedzic z Rytomoczydła; Falkowski Julian, dziedzic z Sokoła; Lewandowski Piotr, dziedzic z Rawy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Margrabia *Londonderry* wezwał na piśmie Lorda Majora, Aldermenów, kupców, bankierów i rękodzielników miasta Londynu, azeby do Królowy i Izby Parlamentu podali prośbę przeciw zamierzonemu przez Ministrów ograniczeniu uroczystości koronacyjnych, dając za powód, iż naprzód, godność Królewska i powaga Monarchii byłaby przez to ścieśniona; a dobro klassy roboczniczej, spodziewającej się przy tej okoliczności niejakiego zarobku, nadwerężonem. W końcu dodaje, aby wysłali deputacyą do Lorda *Melbourne* z prośbą o zmienienie powziętego postanowienia.

— Z oświadczenia Lorda *Melbourne*, udzielonego w Izbie Wyższej dnia 1 Maja r. b., okazuje się, że orszak koronacyjny postępować będzie z pałacu *Buckingham* do Opactwa Westminsterskiego nie pieszo ale w pojazdach. Na zapytanie uczynione w Izbie Niższej Lordowi *Russel*, Ministrowi Spraw Wewnętrznych, czyli, przez wzgląd na niedostatek 50,000 biednych tkaczów w stolicy, nie będzie zalecone damom, które znajdować się mają na uroczystości koronacyjnej, ażeby ubiory ich składały się li tylko z angielskich wyrobów? nie chciał Minister odpowiedzieć, utrzymując, iż to go wcale nie obchodzi.

F R A N C Y A.

Dnia 21go Kwietnia przez spadnienie 5-procentowych rent o półtora fr., pewna klasa Francuzów w dniu jednym 36 milionów utracić miała. Jest-to pierwsze dobrodziejstwo spłaty rent. Do tego przyczynia się jeszcze, że teraz z większem niż dotąd szaleństwem rzucono się do gry akcyjami, a lichwiarstwo wzrasta w tej mierze, w jakiej kredyt upada. Paryż liczy 104,000 posiadających renty; 400,000 mieszkańców połączonych jest z nimi przez familijne interesa. Porównajmy te 500,000 z owymi 2000 wyborcami, którzy, według twierdzenia Pana *Laffitte*, za zmniejszeniem rent być mają, możemyż jeszcze utrzymywać, że ten środek jest popularnym w Paryżu? (*Jour. des Deb.*)

— Izba Deputowanych we Francyi, na posiedzeniu d. 2 Maja przyjęła znaczną większością głosów pierwszy artykuł projektu do prawa względem zmiany rent, następującej osnowy:

»Minister Skarbu upoważniony jest do wydania, w miejsce wpisanej do wielkiej księgi długu publicznego 5-procentowej renty, innych rent z mniejszym procentem, bądź że 5-procentowa zostanie nowo wydać się mającemi spłacona, bądź że uskuteczniona będzie prosta wymiana obligacyj.«

Przyjęto także pierwszy ustęp drugiego artykułu, w którym obecnym posiadaczom 5-procentowej renty zostawiony jest wybór pomiędzy zwrotem kapitału lub zamianą na nowe renty. Drugi zaś ustęp tegoż artykułu, mówiący o sposobie zamiany (*conversion*), a zatem uważany za najważniejszy z całego projektu, stał się przedmiotem żywych rozpraw i dotąd jeszcze nie został rozstrzygnięty.

— Gazety Bajońskie donoszą, że podróż Króla Francuzów do południowych prowincyj została już z pewnością postanowiona. Zapewne najdalej w kilka dni po zamknięciu posiedzeń Izb uda się Król wprost do Bajonny, gdzie zgromadzone będą dwie dywizye wojska.

— Hr. St. *Aulaire*, Poseł francuzki przy dworze Wiedeńskim, otrzymać miał, z okoliczności imienin Królewskich, tytuł Xięcia. (*Bon Sens.*)

HISZPANIA.

Piszą z Bajonny pod dniem 29 Kwietnia: »Don Karlos podwaja usiłowania swoje, aby w ciągu Maja wyruszyć mógł w pole z wielką wyprawą swoją. Sądzą, iż uda się do Nizszej Aragonii. W Morelli przygotowują dla niego mieszkanie. Jeżeli armia Jenerała *Oraa* nie zostanie wzmocnioną, nie będzie śmiała spotkać się z połączonemi wojskami Don Karlosa i Kabrery, które są panami całej przestrzeni pomiędzy Saragosą i Teruel. Gdyby wojska karlistowskie w Niższej Aragonii były tak dzielne, jak są Baskowie i Nawarczykowie, o Walencyą obawiaćby się należało.«

— Infant Don *Francisco de Paula* mieszkać będzie w Tuluzie, gdzie już urządzają dla niego mieszkanie. (*Quot.*)

— Rząd francuzki ogłosił dnia 4 Maja depesze telegraficzne z Bajonny z dnia 3 Maja, donoszące, że *Espartero* dnia 26 Kwietnia wielkie odniósł zwycięztwo nad karlistowskim Jenerałem *Negri*, w okolicy *Burgos* pod *Piedrahita*. Karliści utracić mieli w tej bitwie 200 oficerów i całą artylleryą swoją; sam *Negri* cudem tylko uszedł niewoli. W *Hernani* i *San Sebastian* dawano z tego powodu salwy z dział.

— List z Bajonny z dnia 30 Kwietnia donosi co następuje: »Potwierdza się wiadomość, że Karliści pod wodzą Jenerała *Negri* zupełnie w okolicy *Potes* zostali pobici przez połączone korpusy krystynistowskich Jenerałów *Iriarte* i *Espartero*. Jeńców odprowadzono do Santanderu. Jeżeli można dać wiarę pewnym pogłoskom, tedy *Muñagorri* znajduje się teraz w *Sarre*, wiosce leżącej tuż nad granicą Hiszpanii, i nie zaniechał jeszcze projektu swego. Zbiera on teraz rekrutów, a ochotnikom ofiaruje po 3 piastry podarunku i zapewnia każdemu 4 reale dziennego żołdu. Nie wiedzieć zkąd bierze pieniądze; zdaje się atoli do prawdy podobnem, że dochodów 50 pr. od płodów hut żelaznych, któremi on zarządzał pod niebytność emigrowanych właścicieli, nie oddał deputacyi prowincyonalnej, ale je dla siebie zatrzymał. Teraz temi pieniędzmi chce sobie zjednać polityczne znaczenie, kiedy, pomimo zabiegów i czynności swojej, nie mógł żadnego dotąd pozyskać społecznego stanowiska.«

— Piszą od granic Nawarry pod dniem 29 Kwietnia: »Krewni *Muñagorrego* zostali z rozkazu Don Karlosa aresztowani i do Estelli odprowadzeni. Karliści nie są zadowoleni z Jenerała *Guergué* i słychać, że go w dowództwie zastąpi Jenerał *Villareal*. Krynistowski Jnał *Alaix* wyruszył d. 23 do Tafalli i kazał aresztować wszystkich liwerantów armii nawarskiej, za wstrzymanie prowiantów. W Pampelonie stawieni być mają przed sąd wojenny. Don Karlos zostaje ciągle w Estelli.«

— Do Madrytu nadeszła wiadomość, że w poblizkości Balmasedy zgromadzi się znaczna siła karlistowska, i że Don Karlos stanie na jej czele, w celu przedsięwzięcia wyprawy w głąb Hiszpanii. W skutek tego Espartero udał się do Burgos, gdzie pobić miał Jenerała *Negri*.

— *Basilio Garcia* zebrał znowu rozproszone wojska swoje w górach Toledańskich. Ma pod rozkazami swemi 2000 ludzi, z którymi pod *Talavera de la Reyna* przeprawić się zamyśla przez Ebro.

PORTUGALIA.

Donoszą z Lizbony z d. 26 Kwietnia, że Vicehr. *Sa da Bandeira* reprezentować ma Monarchinię swoją przy koronacyi Królowy Angielskiej; następnie z Londynu udać się ma jako Poseł do Francyi.

— W Lizbonie wyznaczoną została Kommissya, do urządzenia gwardyi narodowej podług jej pierwotnej organizacyi, i usunięcia z szeregów jej wszystkich rewolucyonistów.

— Karlistowscy i miguelistowscy ajenci usiłowali w Portugalii tu i owdzie podbudzić lud do powstania, ale baczność Rządu zdołała zamysły ich zniweczyć.

LITERATURA I PRZEMYSŁ.

O Źródłach Alkalicznych, Brom i Jod w sobie zawierających, niemniej o Wodzie Żelaznej we wsi IWONICZU, W Obwodzie Sanockim w Galicyi.

(*Wyciąg z Fizyczno-chemicznego rozbioru tychże źródeł, uskutecznionego przez Teodora Torosiewicza*). (*)

Sztucznych połączeń bromu i jodu używają lekarze w tych wszystkich chorobach, w których doświadczono dobrego skutku wód naturalnych, zawierających w sobie sole jodu i bromu. Przez użycie tych wód uleczono najuporczywsze choroby, i to takie, które dotąd opierały się wszelkim jakimbądź metodom leczenia. Uderzający tego dowód mamy w użyciu wewnętrznem słynnej wody Adelajdzkiej w *Heilbrunn*, w Bawaryi (1), niemniej w użyciu zewnętrznem, czyli na kąpiel wody, ze źródła Teodora i Karola w *Kreuznach*, w Prusiech (2).

Jod odkryto dopiero przed 25 laty; — w stanie wolnym jest jego gaz koloru szczególnie pięknego, ciemno-fioletowego, od którego też otrzymał nazwę z greckiego. Brom zaś jest ciałem także pojedyńczem, dotąd ostatniem z pierwiastków odkryciem; — oddzielony w roku 1826 z wody morskiej, i z greckiego, od nieprzyjemnego odoru, którym się odznacza, brom (smród) nazwany (3).

Jest w prawdzie więcej wód mineralnych, jod i brom w sobie zawierających; lecz wszystkie, które dotąd poznano, są solne, i tylko na kąpiel użyte być mogą; do takich wód liczy się także słynna woda w Truskawcu, dawniej już przezemnie opisana (4).

Ale w Iwoniczu są źródła, zawierające w sobie te dwie z nadzwyczajną dzielnością na organizm ludzki skutkujące substancye, które w połączeniu z sodem, jako bromek i jodek sodu w wodzie

(*) Gorliwy o dobro cierpiącej ludzkości, zdatny i niespracowany Chemik, Teodor Torosiewicz, Aptekarz Lwowski, w tych dniach ogłosił drukiem we Lwowie rozbiór chemiczny nowych źródeł mineralnych w Galicyi. Pospieszamy wiadomość tę udzielić czytelnikom naszym w całości, w przekonaniu, że ważność przedmiotu nie pozwoli nas obwinić o rozwlekłość. Szczególniej polecamy go PP. Doktorom, oni najlepiej wody te ocenić potrafią, a może nie jeden cierpiący i bliżej i taniej dozna błogich skutków tego dobrodziejstwa natury. *Przyp. Red.*

(1) *Die Brom und Jodhältige Adelheidsquelle zu Heilbrunn, von Dr. Wetzler, — Augsburg* 1835.

(2) *Kreuznach Heilquellen, von Dr. Prieger*, 1837.

(3) W roku 1829 wyłączyłem brom z wody słonej drohobyckiej. *Buchner's Repert.* Tom 36.

(4) Rozmaitości (Lwow.) z roku 1836. Nr. 15, *Buchner's Repertorium* tom 55.

są rozpuszczone (5). Tę wodę policzyć można najsłuszniej do rzędu wód alkaliniczno-solnych, a z tego powodu tylko z wodą Adelajdzką da ona się porównać.

To samo, że woda Adelajdzka nawet i do Ameryki już sobie drogę utorowała (6), każe się domyślać, że ona musi w sobie zawierać substancye, jakich inne podobne źródła nie mają, i że w skutek tego posiada własności, które sławę jej aż na drugą półkulę zaniosły.

U nas w Galicyi zaledwie że z nazwy znano wodę Adelajdzką. Ja-to najpierwszy sprowadziłem kilkaset flaszek tej wody, i to nie dla tego, aby w naszym kraju podobnego źródła dochodzić, lecz aby ją porównać tak w chemicznym, jak w lekarskim względzie z wodą w Iwoniczu odkrytą, którą wprzód już poniekąd wypróbowałem. Jeszcze bowiem w jesieni roku 1836 Hrabia Józef Załuski udzielił mi tej wody do rozpoznania. Panowie lekarze: Dr. Dobrowolski, Dr. i Professor *Haindl*, niemniej Professor Wagner, zaczęli przepisywać wodę Adelajdzką i przekonali się o jej najlepszym skutku. Ja zaś powtórzyłem jej rozbiór chemiczny, i znalazłem w niej takie same części składowe, jakie nam podał zaszczytnie znany Radca Nadworny, Professor Dr. *Fuchs*.

Po uczynionym rozbiorze wód alkalinicznych Iwonickich, co do jakości części składowych, nie pozostała żadna już wątpliwość o ich tożsamości z wodą Adelajdzką. Gdy nadto skuteczność wód Iwonickich stwierdzona i udowodniona została jak najzupełniej kilkoma wyleczeniami przez Dra Piwockiego, Ces. K. Fizyka obwodowego w Sanoku uskutecznionemi, nie zaniedbałem ani na chwilę poddać źródła te rozbiorowi chemicznemu, we względzie ilości części ich składowych. Rozbiór ten uskuteczniłem częścią na miejscu przy samemże źródle, częścią też i w domu, zabrawszy na ten cel do Lwowa pewną ilość tej wody we flaszkach. Opis tego rozbioru ogłoszę oddzielnie drukiem.

Iwonicz, majętność dziedziczna Karola Hr. Załuskiego, leży pod 49° 41' szerokości, a 39° 21' długości jeograficznej. Ze wzgórza lasem iglastym przyozdobionego, zkąd miły widok na doliny bujnemi łąkami uśmiechające się, czystemi strumykami użyźnione i wielą tu i owdzie rozrzuconemi wioskami urozmaicone,— z tego-to wzgórza biorą swój początek trzy źródła, to jest: dwa alkaliniczne brom i jod zawierające, które liczbą I i II rozróżnić należy, a trzecie z wodą żelazną. Z tego samego wzgórza przedstawia się widok miasteczka Rymanowa, a dalej miasta Krosna, o 1 i pół mili odległego. W tem ostatniem widać zwaliska okazałego niegdyś zamku Odrzykoń. — Postępując w las coraz głębiej i wyżej, słyszeć się daje zdala szum wody *Bełkotka* tu zwanej, do którego-to źródła prowadzi droga wygodnie utorowana.

Z wysoko bijącego źródła wydobywa się z siłą gaz, który za podaniem płomienia zapala się; jest-to gaz wodorodno-węglisty, okazujący, iż w tem miejscu znajduje się pokład węgla kamiennego

Wiejskie zabudowanie, otaczające to źródło, zawiera sobą atmosferę, zmieszaną z gazem wodorodno-węglistym, i naftą przejęte.

---

(5) O istnieniu jodu w wodzie mineralnej Iwonickiej przekonać się można w następujący sposób: bierze się czystego krochmalu na koniec noża, wpuszcza do połowy filiżanki wody, i raz zagotowywa; tego roztworu krochmalowego pół łyżeczki od kawy wlewa się do niepełnej szklanki wody mineralnej; potem dodaje się rozcieńczonego kwasu siarkowego, dopóki burzenie nie ustanie; następnie wpuszcza się 5 do 7 kropel kwasu saletrowego dymiącego. Wtedy, zamieszawszy płyn, ujrzy się go w kolorze niebieskim, a to z powodu złączenia się krochmalu z jodem. Gdyby kolor okazał się czerwonawym lub fioletowym, natenczas oznaczałby zbytek roztworu krochmalowego w wodzie mineralnej.

Chcąc zaś brom, jako też i jod wyłączyć z wody mineralnej, odparowywa się kwartę jej do suchości, w naczyniu glinianem niemetalowem; z pozostałej po odparowaniu massy soli, robi się wyciąg na ciepło, a to przez nalanie mocnego spirytusu; potem filtruje się spirytus, i nareszcie ulatnia się go przyzwoitem ciepłem. Sól, która po ulotnionym spirytusie pozostanie, wysuszona najdokładniej, mięsza się z nadsiarkanem potażu bezwodnym, sypie do małej kolby z długą szyją, i w niej rozgrzewa płomieniem spirytusowym;— a wnet objawiać się będą tak brom, jako i jod; pierwszy przez czerwony gaz, który zaraz w początku rozgrzewania wypełni szyję kolby;—drugi zaś przez gaz fioletowy, który, oddając swój cieplik, osiada w wydęciu kolby.

(6) Po kilka tysięcy butelek tej wody posyłają corocznie do Ameryki.

Oddychanie tem powietrzem ma uzdrawiać cierpiących na płuca, jak tego już wiele osób w tej okolicy z najpomyślniejszym skutkiem doświadczyło.

Prócz Rymanowa i Krosna, policzyć jeszcze można do najbliższych okolic Iwonicza, miasto Duklę i Sanok, stolicę obwodu. Krosno i dwa ostatnie miasta posiadają porządne apteki.

Od stolicy Galicyi jest Iwonicz 25 mil oddalony. Ze Lwowa jedzie się najprzód traktem wiedeńskim na Przemyśl, ztąd traktem pocztowym węgierskim przez Dubiecko, Barycz, Jasienicę do wsi Miejsce, zkąd boczną już drogą dojeżdża się do Iwonicza, i to wpośród samych rozkoszных i prawdziwie malowniczych okolic, które już po-za Przemyślem od Krasiczyna ciągnąć się poczynają. Minąwszy pięknie położony zamek Krasiczyński, oko nie może się dalej nasycić zachwycającym widokiem Sanu, który w rozlicznych wijąc się wężykach, wszędzie w czystych swych wodach błękit pogodnego nieba odbija. Szum wód, zieloność dolin, góry w rozmaitych kształtach lasem okryte, wszystko to usposabia umysł do wesołości, napawa duszę i serce rozkoszą i radością.

Źródła uzdrawiające Iwonickie nie dopiero zostały odkryte; w aktach bowiem kościelnych Iwonicza znajdują się autentyczne dowody, że już od dawna poznano się na wartości tych źródeł i używano ich. I tak, w opisie stanu kościołów dyecezyi Przemyskiej, zrobionym w języku łacińskim dnia 3 Czerwca roku 1639, poświadczonym pieczęcią i podpisem przewielebnego Fryderyka Lembek, Wikaryusza *in spiritualibus*, Oficyała Przemyskiego, Kantora, Doktora Teologii i Sekretarza królewskiego, czytamy między innemi co następuje:

»Do tego parafia ta obdarzona jest jeszcze szczególną łaską Wszechmocnego; albowiem w obwodzie jej znajdują się źródła ciągle bijące i słynne z mocy uzdrawiającej; woda tych źródeł podobna do deszczowej, ma kolor żółtawy, jest zimna, wydaje woń spalonego bursztynu i nafty, chwyta płomień zapalonego nad nią prochu lub papieru, a płomień ten nie da się ugasić tylko przez bicie w wodę gałęziami sosnowemi i beltanie jej. Według doświadczenia lekarzy, woda tych źródeł ułatwia bardzo trawienie, skuteczna jest bardzo w cierpieniach artrytycznych, wzmacnia żołądek i sprawia dobry apetyt. Źródła te odwiedza corocznie mnóstwo ludzi, z Królestwa Polskiego, z zagranicy, a najwięcej z Węgier; — ciągną do niej wszyscy jak do wody Siloeńskiej (*) lub do stawu uzdrawiającego. A gdy doświadczenia przekonywają o jej sile uzdrawiającej, nie przestawajmy nigdy wielbić ojcowskiej Opatrzności Wszechmogącego.«

Z nadchodzącym tedy rokiem 1839 upłynie drugie już stulecie, jak świadectwo to o naszem źródle uzdrawiającem, sięgające czasów panowania Władysława IV, wydane zostało. Niefortunne czasy, a więcej podobno niepojęta obojętność ludzka sprawiła, iż źródła te, na niewypowiedzianą szkodę ludzkości, zaniedbano.

Dzisiejszy właściciel Iwonicza, prawdziwy przyjaciel ludzkości, mąż czynny, obstający za wszystkiem, co tylko jest dobre i pięknego celu godne, nie zaniedbał żadnych środków, jakich tylko dozwalały czas i okoliczności, aby miejsce to hojnie od natury uposażone, sztuką jeszcze podnieść i przyozdobić. Założenie wygodnej drogi ode wsi aż do źródeł, wymagało dotąd wielkiego nakładu i pracy; wkrótce będzie to dzieło już ukończone. W lesie porobiono chodniki, powykopywano wiele drzew, potworzono drogi, rzucono tu i owdzie mosty. Dziś już gotowa jest pewna liczba domów drewnianych, a w nich 12 łazienek. Początkowy ten zakład, przy którym wiele było trudności do przezwyciężenia, może być rozprzestrzenionym, i w kilku latach na znamienitym stanąć stopniu, byleby tylko był corocznie odwiedzany, tak, jak na to zasługuje przez rzadkie własności źródeł, któremi pewno niebawem zasłynie.

Dobro ludzkości nie może jak tylko wiele na tem zyskać, zwłaszcza, że i samo położenie miejsca i wpływ podniebia najpomyślniej tu na stan zdrowia działać muszą; albowiem czystego powie-

---

(*) Siloe lub Siloam, krynica i staw koło Jerozolimy, zasilane wodami z góry Syonu, wpadającemi do rzeki Kidron. »*Lud, który wzgardził tą wodą, został od Boga ukarany* (Jos. 8, 6.)« Tego samego nazwiska była też w Jerozolimie sadzawka, do której Chrystus posłał ślepego, aby się obmył (Jan. 9, 7).

trza górnego nie zatruwają tu ani stojące wody, ani też błota lub bagna. Same tylko leśne strumyki przerzynają tę okolicę, użyzniają ją i umilają.

Części wchodzące w skład wody mineralnej Iwonickiej, wykryte i oznaczone rozbiorem chemicznym przeze mnie uskutecznionym przedstawiam tu w wykazie tabelarnym, i to w porównaniu z częściami składowemi wody Adelaidzkiej. Porównanie to w ogólności uważane, daje nam obraz wielkiego podobieństwa tych dwóch źródeł (co do jakości części składowych), — w szczególności zaś wskazuje różnicę (co do ilości części składowych).

Zanim atoli przystąpię do tego wykazu tabelarnego, winienem opisać własności fizyczne wody mineralnej Iwonickiej.

Przejrzystość wody źródła Nr. I jest 742, a źródła Nru IIgo 720 (przyjmując przejrzystość wody czystej destylowanej=1000, a przejrzystość roztworu 15 części czystego krochmalu ziemniakowego w 1000 częściach wody=1).

Pozierając z góry na te źródła, woda nru I, wydaje się niebieskawą, a nru II, żółtawą; lecz w naczyniu z czystego szkła, obiedwie wody okazują się bezkolorowe.

Wodę obu tych źródeł czuć naftą. Jeżeli napełnione tą wodą flaszki dokładnie są zakorkowane, zapach nafty utrzymuje się i nadal; w przeciwnym zaś razie zapach ten niknie, a natomiast dają się czuć wyraźnie brom i jod, podobne w zapachu do gąbki.

Natura części składowych tej wody sprawia ten nieprzyjemny zapach; ale woda taka nie jest zepsuta i do wewnętrznego użycia doskonale służy.—

Woda ze źródła nru I, ma smak słony, a źródła nru II, mniej słony.

Temperatura wody w źródle nru I, jest stale + 7, 8°, nru zaś I, + 8, 2° Reaum.

Ciężkość gatunkowa wody nru I, jest 1,01178, a nru II,= 1,00729.

W przeciągu jednej godziny dopływa wody z obu źródeł 1240 kwart, a zatem w przeciągu 24ch godzin 29,760 kwart. (*D. n.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI

Na targach warszawskich i pragskich od d. 6 do 12 b. m. i r.

Korzec	Złotych	Groszy	Produkt i Mięsiwa	Złotych	Groszy
Żyta	21	19	Okow. 9⅓ p. garniec	6	1
Pszenicy	25	5	Szumówki 6 próby —	3	18
Grochu polnego	26	24	Słomy centnar	2	10
— cukrowego	31	18	Siana —	5	—
— fasoli	40	4	Sążeń drew sosnowych	43	—
Gryki	17	15	Masła funt	1	7
Jęczmienia	16	13	Słoniny funt	—	23
Owsa	13	12	Cielę	15	—
Mąki pszennej			Baran	—	—
przedniej	37	10	Wieprz	74	—
— ordynaryjnej	37	29		dukatów	
— żytnej pytlowej	30	27	Wół dobry	16	
— — razowej	—	—	— średni	12	
— gryczanej	25	21	— lichy	8	
Kaszy jaglanej	40	12	Na targu w Pradze znajdowało się d. 11 Maja 1838 r.		
— gryczanej zwycz.	31	—		sztuk	
— — drobnej	55	14	Wołów	715	
— jęczmiennej perłowej	42	28	Wieprzy	612	
— — ordynar.	27	—	Cieląt	452	
Kartofli	12	15			

ZABAWY PUBLICZNE.

Teatr Nowy Rozmaitości. — Dziś komedya w 3 aktach, ze spiewami, z francuzkiego PP. *Leuven* i *DesForges*, tłómaczona, pod tytułem: *Ver-Vert*, czyli *Natura wilka ciągnie do lasu*; — po niej drama w 1 akcie, z muzyką JP. *Damse*, z francuzkiego, PP. *Conmon* i *Mallian* tłómaczona, pod tytułem: *Włóczęga*.

OBWIESZCZENIA.

POZWY EDYKTALNE,

Der an 15 Januar 1767 ze Neurode Wartenberger Kreises geboren Balthasar Roy (auch Choya und Roya) genannt, ein Brauer und ein sohn des dasigen verstorbnen Kretschmers und Scholzen Roy (auch Choya und Roya genannt) so wie seine etwanigen zurückgelassenen unbekanten Erben un Erbnebmer, werden hiermit, auf Antrag der Königschen Geschwister aus Tschotschwitz vorgeladen, sich innerhalb neuen Monaten und spätestens im termine den 20 August 1838 vor Mittag um 9 Uhr, vor dem Deputirten des Gerichts, Herrn Justitz-Rath Thalheim, auf dem Zimmer des unterzeichneten Gerichts, sich persönlich oder schriftlich zu melden.

Sollte der besagte Balthasar Roy sich weder vor, noch in dem Termine melden, so wird derselbe durch Erkenntniss für todt erklärt, und sein Vormögen seinen sich legitimirenden Erben überwiesen werden.

Oels den 25 August 1837.

Herzogl. Braunschweig-Oels. Fürstenthums Gericht.

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Podaje do publicznej wiadomości, iż dobra Wola Grzymkowa, w Powiecie Zgierskim, Obwodzie Łęczyckim, Gubernii Mazowieskiej położone, w dniu 4 (16) Czerwca r. b., o godzinie 10 z rana, w mieście powiatowem Zgierzu przed W. Józefem Stokowskim, Rejentem tegoż Powiatu, przez publiczną licytacyą wydzierżawione zostaną na lat trzy, od dnia 12 (24) Czerwca r. b. poczynając. Cena rocznej dzierzawy wynosi złp. 1500. Akt zajęcia dóbr i warunki licytacyi, są każdego czasu do przejrzenia w Kancellaryi wymienionego Rejenta.

Zgierz dnia 18 (30) Kwietnia 1838 roku.

Komornik Sądowy Powiatu Zgierskiego,

(2 raz) Fr. *Skotnicki*.

Dostrzeżenia Meteorologiczne w Obserwatoryum Warszawskiem.

Piątek 11 Maja 1838 r.	rano 4 godzina	rano 10 godzina	w wieczór 4 godzina	w wieczór 10 godzina	średnie dzienne	UWAGI.
Barometr	756.00	755.93	753.45	752.06	754.36	Dzień prawie niepogodny, z rana przymrozek powierzchnią wód spokojnych pokrył; lód na pół linii gruby. W południe termometr +6°.0.
Temperatura powietrza	—1°.6	+2°.7	+8°.0	+5°.3	+3°.6	
Prężenie pary w powietrzu	4.24	4.95	4.26	5.16	4.65	
Wilgotność powietrza na 100	93	82	50	73	54	
Stan nieba	pogodny	słońce i chm.	chmury	chmury		
Wiatr	Pn.-Z. słaby	Z. mierny	Z. słaby	Z. słaby		

Wysokość barometru i prężenie pary w powietrzu zawartej, wyrazone są w millimetrach, biorąc żywe srebro zawsze w temperaturze lodu topniejącego. W millimetrach także wyrażona jest wysokość wody spadłej z powietrza (2 millimetry czynią zupełnie 1 linią nowej miary polskiej). Temperatura powietrza podana jest w stopniach termometru Celsiusza, których 10 idzie na 8 Réaumura.

W DRUKARNI BYŁEGO DZIENNIKA POWSZECHNEGO W WARSZAWIE PRZY ULICY STO-JERSKIEJ POD NREM 1790.